



W Wesak 2020 roku *Dalajlama*

Z wielką radością pozdrawiam wszystkich buddystów na całym świecie, który obchodzi dziś Wesak, czyli Purnimę („pełnię”) Buddy.

Budda Siakjamuni urodził się w Lumbini, osiągnął Przebudzenie w Bodh Gai i odszedł w Kusinagarze 2600 lat temu, wierzę jednak, że jego nauki są uniwersalne i pozostają aktualne do dzisiaj. Powodowany głęboką troską o innych, po Przebudzeniu do końca życia był mnichem i dzielił się swoim doświadczeniem z każdym, kto chciał słuchać. Tak jego wizja współzależnego powstawania, jak zalecenie nieczynienia krzywdy i niesienia wszelkiej możliwej pomocy, postulują praktykę niestosowania przemocy, która stanowi jedną z najbardziej konstruktywnych sił w naszym świecie, gdyż motywowana współczuciem, sprowadza się do służenia bliźnim.

W świecie coraz bardziej pełnym wzajemnych zależności nasze dobro i szczęście zależą od wielu ludzi. Wyzywania, przed którymi dziś stoimy, zmuszają do uznania, że jako ludzkość stanowimy jedność. Mimo powierzchownych różnic jesteśmy równi w fundamentalnym pragnieniu pokoju i szczęścia. Praktyka buddyjska polega między innymi na ćwiczeniu umysłu za pośrednictwem medytacji. Jeśli ma ona być skuteczna, pomagając wyciszyć umysł oraz rozwinać przymioty takie jak miłość, współczucie, szczodrość i cierpliwość, musimy czynić z nich użytek w codziennym życiu.

Jeszcze niedawno różne społeczności buddyjskie wiedziały o sobie bardzo niewiele i nie zdawały sobie sprawy, ile je łączy. Dziś niemal wszystkie tradycje w każdym zakątku świata są dostępne dla zainteresowanych. Co więcej, ich adepci i nauczyciele mogą się teraz spotykać i od siebie uczyć.

Jako tybetański mnich buddyjski uważam się za dziedzica tradycji Uniwersytetu Nalanda. Studiowanie i nauczanie buddyzmu, w oparciu o logikę i rozum, osiągnęło tam w Indiach swój zenit. W XXI wieku my również winniśmy zgłębiać i analizować nauki Buddy, a nie poprzestawać na samej wierze.

Świat bardzo się zmienił od czasów Buddy. Współczesna nauka w sposób niezwykle wyrafinowany rozumie zjawiska fizyczne, wciąż jednak niewiele wie o działaniu umysłu i emocjach, które nauka buddyjska opisuje drobiazgowo z perspektywy jednostki. W tych kluczowych dziedzinach mogą się więc one uzupełniać. Jestem przekonany, że taki mariaż ma ogromny potencjał i może przynieść wiele odkryć, które wzbogacą nas materialnie, mentalnie i społecznie.

Jako buddyści jesteśmy spadkobiercami nauk Buddy, a jego przesłanie jest ważne dla naszych relacji z innymi. Musimy rozwijać dialog międzyreligijny, podkreślając, że szczęście ludzkości stanowi cel wszystkich tradycji duchowych. Kiedy świat pogrąża się w kryzysie, który przynosi zagrożenia dla zdrowia oraz ból po utracie przyjaciół i bliskich, trzeba skupić się na tym, co łączy nas jako członków jednej ludzkiej rodziny i odnosić się do siebie nawzajem ze współczuciem, bowiem tylko razem, wspólnymi, globalnymi siłami stawimy czoło bezprecedensowym wyzwaniom.

7 maja 2020

Przekład na język polski: Adam Kozieł